

„Nowa metodologia”

Tak jak to zostało opisane w *Części 2* niniejszej pracy, istnieją dwa sposoby analizowania oraz interpretowania zachodzących od 1958 roku ważnych zmian w światowym komunizmie. Wedle konwencjonalnych poglądów, opartych na przestarzałej metodologii, każde z wydarzeń wskazujących na zmiany w reżimie komunistycznym było objawem spontanicznego wzrostu tendencji odśrodkowych wewnątrz międzynarodowego komunizmu. „Nowa metodologia” prowadzi do całkowicie odmiennego wniosku stwierdzającego, że wszystkie one tworzą część serii ząbających się strategicznych operacji dezinformacyjnych, zaplanowanych na potrzeby wdrażania długoterminowej polityki Bloku i jej strategii. Istotą „nowej metodologii”, która odróżnia ją od starej, jest wzięcie pod uwagę nowej doktryny i uwzględnienie roli Dezinformacji.

Konwencjonalna metodologia często próbuje analizować i interpretować wydarzenia w świecie komunistycznym w oderwaniu, w systemie „rok po roku”; inicjatywy komunistów są traktowane jako spontaniczne działania na rzecz osiągnięcia celów krótkoterminowych. Ponieważ jednak w latach 1957-60 nastąpiło przewartościowanie w stosunkach wewnątrzblokowych, a także stworzono i wdrożono nową politykę długoterminową - dale-

kosieźną dla całego Obozu, właściwe zrozumienie tego, co się wydarzyło w tym okresie warunkuje pojęcie istoty późniejszych wydarzeń. Pierwszym i zasadniczym elementem „nowej metodologii” jest uznanie lat 1957-60 za punkt wyjściowy do analizy wszystkich późniejszych wydarzeń.

Czynniki wpływające na „nową metodologię”

Wśród przedstawionych już faktów, dotyczących lat 1957-60, opartych w dużej mierze na wiedzy pochodzącej z wewnątrz, można wyróżnić osiem podstawowych czynników. Już samo wzięcie ich pod uwagę oraz zbadanie relacji między nimi powinno spowodować, że analiza wydarzeń ostatnich dwudziestu lat [1964-1984] da miarodajne wyniki. Za powyższe czynniki należy uznać:

- przewartościowanie w stosunkach między członkami Obozu Komunistycznego, włączając Jugosławię, które miało miejsce od 1957 roku oraz przyjęcie wspólnej polityki długofalowej;
- rozwiązanie kwestii stalinizmu;
- ustanowienie kolektywnego przywództwa, co miało zakończyć spory o władzę i rozwiązać problem sukcesji;
- fazy i dalekosiężne cele prowadzonej przez komunistów polityki;
- historyczne doświadczenia, na których oparto nową doktrynę;
- przygotowanie aparatu partyjnego, organizacji masowych, służb dyplomatycznych, wywiadowczych i bezpieczeństwa całego Bloku do celów wywierania wpływów politycznych i prowadzenia dezinformacji strategicznej;
- prowadzenie działań dezinformacyjnych według wzorca „*stabości i ewolucji*”;

- dostrzeżenie przez strategów komunizmu roli, jaką mogłyby odgrywać polemiki między różnymi państwami członkowskimi Bloku Komunistycznego.

Na podstawie powyższych uwarunkowań można stworzyć nowe zasady będące podstawą analiz. Każdy z czynników przeanalizowany zostanie osobno.

Zanim rozpoczął się proces formułowania nowej polityki, jednym z najważniejszych warunków wstępnych było ustanowienie *nowych* stosunków między reżimami Bloku Komunistycznego w roku 1957. Zrezygnowano z sowieckiej dominacji nad wschodnioeuropejskimi satelitami i ograniczono stalinowskie zapędy do mieszania się w sprawy Jugosławii i Chin na rzecz leninowskich koncepcji równości i proletariackiego internacjonalizmu. Dominacja ustąpiła pola partnerstwu oraz wzajemnej współpracy i koordynacji w działaniu na rzecz realizacji interesów długoterminowych i celów całego ruchu komunistycznego. Wzięto pod uwagę różnorodność i narodowe uwarunkowania, w których funkcjonowały reżimy i partie komunistyczne.

Tradycyjna, przestarzała metodologia nie wzięła pod uwagę istotności tej zmiany. Jej zwolennicy nadal postrzegali partię sowiecką jako rywalizującą z partią chińską, często nieskutecznie, o wpływy w innych partiach komunistycznych, aby zapewnić ich funkcjonowanie zgodnie z wzorcem sowieckim. Przy założeniu, że wspólna narada 81 partii w listopadzie 1960 roku usankcjonowała różnorodność ruchu komunistycznego, można łatwo zauważyć, że kłótnie i spory między komunistami na temat ortodoksji tej czy innej taktyki są sztucznie wygenerowane i obliczone na realizację celów taktycznych i strategicznych. Punktem wyjściowym do opracowania „*nowej metodologii*” jest założenie, że 81 partii zadeklarowało zaangażowanie się politykę długofalową i zgodziło się na realizację jej celów w miarę swoich możli-

wości i potencjału. Co więcej, ponieważ różnorodność ta była koncesjonowana, można było dokonać podziału pracy między partie i każdej z nich przypisać specjalną rolę strategiczną, zgodną z jej charakterem narodowym i sugestiami Lenina. We wcześniejszym kontekście historycznym twierdził on: „(...) *potrzebujemy wielkiej orkiestry. Musimy wyciągnąć wnioski z naszych doświadczeń jak ustawić wszystkie partie, dać jednej sentymentalne skrzypce, innej groźnie brzmiący kontrabas, zaś batutę dyrygenta trzeciej*”.¹ Decyzje z lat 1957-60 przypisały partiom sowieckiej, chińskiej, albańskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, czechosłowackiej, wietnamskiej i pozostałym grę na różnych instrumentach i odgrywanie różnych rozdziałów w utworze symfonicznym. Metaforycznie można powiedzieć, że stara metodologia słyszy tylko pozbawione harmonii dźwięki, zaś „nowa” stara się zrozumieć symfonię jako całość.

Interpretacja według nowych zasad materiału dowodowego znalezionej w oficjalnych źródłach komunistycznych prowadzi do identyfikacji sześciu ząbających się strategii i obrazuje różne role strategiczne przypisane poszczególnym partiom komunistycznym w ogólnym planie.

Kongres partii komunistycznych Bloku w 1957 roku zgodził się na wspólną, wyważoną ocenę błędów i zbrodni Stalina i środków potrzebnych do ich skorygowania. Powód do sporów na tle Stalina i destalinizacji został usunięty, a sporne zagadnienia rozwiązane. Stara metodologia brała to jednak tylko w niewielkim stopniu (albo wcale) pod uwagę i w dalszym ciągu traktowała te zagadnienia za kwestie sporne w przywództwie sowieckim oraz wzajemnych stosunkach ZSRR, Chin i Albanii. Warto podkreślić, że „*nowa metodologia*” uważa stalinizm za tak naprawdę „martwe” zagadnienie, które od 1958 roku jest świadomie i sztucznie ożywiane i wykorzystywane celem prezentowania fałszywego obrazu rywalizujących frakcji wśród przywódców Bloku Komu-

nistycznego. Zrozumienie elementów destalinizacji i sposobów, w jakie były one wykorzystywane, stanowi klucz do pojęcia taktyki komunistów i technik wykorzystanych w innych, związanych z nią operacjach dezinformacyjnych, takich jak na przykład rzekomy konflikt między Jugosławią a ZSRR na tle „rewizjonizmu”, między Chinami i Albanią na tle „stalinizmu” oraz „niezależność” Rumunii.

Od 1958 roku koncepcja wspólnego przywództwa stopniowo rozszerzała się na inne sfery życia i nie dotyczyła wyłącznie porozumienia politycznego między poszczególnymi członkami Prezydium i Politbiura. Zaczęła obejmować wszystkich, którzy z racji pełnionych funkcji mogli przyczynić się do formułowania doktryny, a także tworzenia i stosowania środków niezbędnych do osiągnięcia jej celów. Włączeni w nią byli nie tylko przywódcy komunistycznych partii Bloku i najważniejszych państw spoza niego, ale także wysocy urzędnicy aparatu KC, służb dyplomatycznych i wywiadowczych oraz członkowie akademii nauk.

Rozwiązanie kwestii stalinizmu wraz z ustanowieniem wspólnego kierownictwa i delegacją władzy na niższe szczeble skutecznie usunęły przyczyny potencjalnej walki frakcyjnej, sporów o władzę i jej sukcesję w kierownictwach partii komunistycznych. Od tej pory zjawiska te mogły być wykorzystywane jako tematy operacji dezinformacyjnych w ramach dalekosiężnej polityki i właśnie w tym aspekcie postrzega je nowa metodologia. Kremlinolodzy i obserwatorzy spraw chińskich zostali odsunięci, ponieważ nieustannie próbowali wyjaśniać wzloty i upadki w sowieckim i chińskim kierownictwie wykorzystując w tym celu przestarzałą metodologię, która nie brała pod uwagę tak istotnego zjawiska dezinformacji. Według nowej metody zaś, awanse, dymisje, czystki, rehabilitacje różnych działaczy, a nawet zgony i nekrologi dotyczące ważnych prominentów komunistycznych, które w analizie *metodą Borkenau'a* stanowiły ważne wskazów-

ki – powinny być badane w kontekście prób fałszywego przedstawiania zmian w polityce jako rozgrywek personalnych, a nie działań taktycznych, czy też strategicznych.

Konwencjonalna metodologia próbuje analizować rozwój sytuacji i doktryn w świecie komunistycznym albo w kategoriach celów krótkofalowych, albo długofalowych mocarstwowych interesów narodowych Związku Sowieckiego i Chin. Rzadko bierze pod uwagę wpływ myśli dialektycznej w doktrynach komunistycznych, która często zawiera rozmaite sprzeczności, na przykład dotyczące polityki odprężenia. Wyraża się ona świadomym podnoszeniem napięcia międzynarodowego w wybranych kwestiach, a następnie, kiedy konkretne cele komunizmu zostają zrealizowane – jego rozluźnieniem. Prowadząc badania według starych metod zwykle pomija się także fakt poniżania i oczerniania przywódców komunizmu w celu ich późniejszej rehabilitacji, a także zastraszanie i przymusową emigrację dysydentów, poprzedzającą przebaczenie im i nagłośniony powrót do ojczyzny.

„*Nowa metodologia*” analizuje współczesne wydarzenia w odniesieniu do celów polityki długofalowej. Kierując się nią, w procesie powstawania doktryny możemy wyróżnić trzy fazy, podobnie jak w poprzedzającym ją NEP-ie. *Pierwszym etapem jest* tworzenie korzystnych warunków realizacji doktryny, *dru-gim* – wykorzystywanie faktu błędnego rozumienia sytuacji w Bloku komunistycznym przez Zachód w celu uzyskania przewagi. Te dwie fazy można porównać do faz prądu zmiennego. Podobnie bowiem jak one są ciągłe, nakładają się na siebie i wzajemnie oddziałują. *Początek trzeciego, końcowego etapu ofensywnego* zaczyna się od zmiany taktyki, mającej na celu przygotowanie do całościowego ataku na Zachód. Nietrudno zauważyć, że świat komunistyczny, wykorzystując istotne błędy strategiczne w analizach prowadzonych przez Zachód, stara się dążyć do

realizowania swojego ostatecznego celu, jakim jest globalny triumf komunizmu.

W pierwszej fazie NEP-u reformy ekonomiczne miały ożywić gospodarkę i stworzyć wrażenie, że Rosja Sowiecka straciła swój impet rewolucyjny. W ten sposób powstały korzystne warunki dla przeprowadzenia fazy drugiej, czyli stabilizacji reżimu oraz wywalczenia uznania dyplomatycznego i ustępstw gospodarczych ze strony mocarstw zachodnich. Trzecia faza rozpoczęła się w 1929 roku odwrotem od reform gospodarczych i uruchomieniem ofensywy ideologicznej. Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, znalazło to wyraz w nacjonalizacji przemysłu i kolektywizacji rolnictwa, zewnętrze zaś – w dywersji Kominternu. Sukces obu ofensyw został osłabiony wypaczeniami reżimu Stalina. Dwie odpowiednie fazy polityki długofalowej trwają już ponad dwadzieścia lat. Można przypuszczać, że ostateczny etap może się zacząć na początku lat osiemdziesiątych [wydrukowane w 1984 r.].

Za pośrednie cele polityczne można uznać:

- stabilizację polityczną i wzmacnianie poszczególnych reżimów komunistycznych jako najważniejszy warunek umocnienia całości Bloku,
- likwidację braków gospodarczych Bloku przez handel międzynarodowy i pozyskanie kredytów oraz technologii od zaawansowanych technicznie państw niekomunistycznych,
- stworzenie podstruktur dla ewentualnej światowej federacji państw komunistycznych,
- izolacja Stanów Zjednoczonych od ich sojuszników i promowanie wspólnej z socjalistami akcji w Europie Zachodniej i Japonii, której perspektywą jest rozbicie NATO i japońsko-amerykańskiego paktu bezpieczeństwa oraz zbliżenie z neutralną, skłaniającą się do socjalizmu Zachodnią Europą i

Japonią, zbliżenie wymierzone przeciwko Stanom Zjednoczonym²;

- wspólna z przywódcami ruchów nacjonalistycznych akcja w Trzecim Świecie w celu wyeliminowania wpływów zachodnich z tych państw, co jest podstawowym warunkiem ich późniejszego wcielenia do Bloku Komunistycznego;
- spowodowanie decydującej zmiany w politycznej i wojskowej równowadze sił na korzyść świata komunistycznego;
- ideologiczne rozbrojenie Zachodu w celu stworzenia korzystnych warunków przeprowadzenia ofensywy politycznej i ostateczna konwergencja Wschodu i Zachodu na warunkach postawionych przez komunistów.

„*Nowa metodologia*” ma na celu pokazanie, jak rozwój wydarzeń w świecie komunistycznym może nawiązywać i przyczynić się do osiągnięcia tych celów na każdym etapie realizacji doktryny. Decyzje z listopada 1960 roku pozwoliły na stosowanie pełnego spektrum taktyk – prawicowych i lewicowych, legalnych i rewolucyjnych, konwencjonalnych i ideologicznych. Znikła najważniejsza przyczyna faktycznych i potencjalnych podziałów w świecie komunistycznym, czyli kryterium ortodoksyjnej zgodności z wzorcem sowieckim. Dlatego też nowa metodologia uznaje tak zwane rozłamy za formę taktyki i próbuje badać, w jaki sposób służą one celom polityki. Przyjmując, że licencjonowany antysowietyzm może w rzeczywistości przynieść zysk globalnej strategii komunistów, łatwo zauważyć, że wrogość wielu sowieckich dysydentów, eurokomunistów, przywódców chińskich, albańskich, jugosłowiańskich i rumuńskich do ZSRR jest nieprawdziwa.

Stara metodologia tylko w niewielkim stopniu, albo wcale, nie bierze pod uwagę historii NEP-u i innych okresów, w których dezinformacja odgrywała istotną rolę. Dlatego za jej pomocą właściwa ocena wprowadzenia polityki długofalowej, opartej w du-

żej mierze o analizę historyczną nie jest możliwa. „Nowa metodologia” powstała w oparciu na wnioskach wyciągniętych z okresu NEP-u. Poniżej wymieniono jej elementy, które były najbardziej charakterystyczne dla rzeczywistości lat sześćdziesiątych i przez to zostały uznane za szczególnie warte wykorzystania do celów porównawczych. Należą do nich:

- stabilizacja reżimu sowieckiego poprzez stworzenie fikcyjnych, kontrolowanych ruchów opozycyjnych i efektywne wykorzystywanie ich do neutralizacji faktycznej opozycji wewnętrznej i zewnętrznej;
- stworzenie korzystnych warunków dla funkcjonowania aktywnej sowieckiej polityki zagranicznej, której celem było dyplomatyczne uznanie jej przez mocarstwa zachodnie i wzrost obrotów handlowych Sowietów z nimi;
- doświadczenia, których dostarczył *Traktat z Rapallo* [1922], tajny sojusz polityczny i wojskowy z państwem kapitalistycznym, do którego przystąpienie Sowietów miało na celu pozyskanie nowych technologii wojskowych;
- udane próby przedstawienia fałszywego wizerunku *Republiki Dalekowschodniej* jako niepodległego państwa;
- taktyczne rady Lenina odnośnie odchodzenia od strategii izolacji przez partie komunistyczne, ustanawiania wspólnego frontu z socjalistami i wzrostu roli komunistów w parlamentach i związkach zawodowych.

Faktyczny rozłam między Tito a Stalinem z 1948 roku, dziesięć lat później dostarczył strategom komunizmu wzorców do planowania pozorowanych rozłamów w przyszłości. Historia stosunków sowiecko-jugosłowiańskich daje zatem „nowej metodologii” zestaw kryteriów, które mogą posłużyć do oceny autentyczności kolejnych podziałów.

Decyzja o wykorzystaniu potencjału wywiadowczego Bloku Komunistycznego do celów dezinformacji strategicznej, zawarta w raporcie Szelepina z 1959 roku i związanych z nim dokumentach, zmieniła typowe dla tradycyjnej metodologii założenie, że komunistyczne służby wywiadowcze zaangażowane są wyłącznie w działalność szpiegowską i kontrwywiadowczą. Warto podkreślić, że „*nowa metodologia*”, w odróżnieniu od konwencjonalnej, uwzględnia raport Szelepina oraz role przypisywane sowieckim oficielom, związkowcom, naukowcom, duchownym, uczonym, artystom i intelektualistom w zakresie realizacji doktryny poprzez wywieranie wpływu politycznego. „Nowa metodologia” uwzględnia często dotąd pomijaną rolę wymienionej grupy osób oraz fakt, że ich działalność i publiczne wystąpienia także mogą służyć celom polityki.

W celu stworzenia korzystnych warunków wdrażania doktryny, strategii Bloku postanowili prowadzić operacje dezinformacyjne według wzorca „*słabość i ewolucja*”, który został wcześniej skutecznie wykorzystany w okresie NEP-u, zaś w latach 1958-60 znalazł zastosowanie w całym Bloku Komunistycznym. Według założeń „nowej metodologii” wszystkie informacje docierające na Zachód z państw komunistycznych i z całego ruchu komunistycznego, w szczególności zaś eurokomunizmu, powinny być analizowane i oceniane właśnie według tego wzorca.

Warto wspomnieć, że do sformułowania dalekosiężnej polityki i opracowania dezinformacji polegającej na pozorowaniu rozłamów i konfliktów była książka jednego z przywódców partii jugosłowiańskiej, Edwarda Kardelja, zatytułowana *Socjalizm i wojna*. Ukazała się ona tuż przed naradą 81 partii w listopadzie 1960 roku. Kardelj pisał, że różnice zdań wewnątrz świata komunistycznego „*nie tylko nie są szkodliwe, ale stanowią wręcz podstawę postępu*”.³ Według niego, polityka wewnętrzna i zewnętrzna Komunistycznej Partii Jugosławii nie mogła być wpraw-

dzie niezależna od interesów socjalizmu, ale mogła by funkcjonować niezależnie od „*subiektywnie poczętych odczuć*”⁴ innych partii, takich na przykład jak Komunistyczna Partia Chin. Badacze komunizmu nie powinni się zatem zadowalać „*interpretacją mających miejsce zjawisk, dokonaną na podstawie stereotypowych dogmatów*”.⁵ „*Przeprowadzając obiektywną analizę, powinno się oddzielać to, co subiektywne, od tego, co obiektywne. W innym wypadku slogany i puste deklaracje polityczne uniemożliwią wgląd w prawdziwy stan rzeczy*”.⁶ Podobnie jak Lenin, w 1958 roku Tito zauważył, że „*internacjonalizm to przede wszystkim praktyka, a nie tylko słowa i propaganda*”.⁷

Z oczywistych przyczyn, Kardelj i Tito nie mogli otwarcie ogłosić, że sztucznie wywołane polemiki między partiami komunistycznymi będą od tej pory wykorzystywane jako jedna z technik dezinformacji. Niemniej jednak, jasne rozróżnienie między subiektywną naturą konfliktu a obiektywną naturą wspólnych interesów i wyrażającej się we wspólnym działaniu solidarności socjalistycznej, stworzyło teoretyczne podstawy do przekształcenia faktycznie mających miejsce polemik między Tito a Stalinem w sztucznie generowane zatargi. Podobne konflikty mogły zatem odtąd być tworzone na potrzeby interesów długofalowej polityki, pod warunkiem, że nie stwarzały zagrożenia dla ideologicznej i praktycznej jedności świata komunistycznego.

Myśl Kardelja w późniejszym okresie została przeformułowana przez Jurija Krasina: „*Całkowita jednomysłność sama w sobie rzadko staje się początkiem wspólnego działania (...) Potrzebna jest nie tylko statyczna, monolityczna jedność, ale także rozwijający się na wspólnych dla wszystkich fundamentalnych zasadach marksizmu-leninizmu dynamiczny system poglądów i stanowisk, które kształtowane są przez różnice zdań w poszczególnych kwestiach*”.⁸

Z powyższych deklaracji i ich konsekwencji można wyciągnąć pięć wniosków. *Po pierwsze*, polemiki wewnątrz Obozu Komunistycznego niekoniecznie oznaczają podziały. *Po drugie*, należy ustalać, czy dysputy wewnętrzne faktycznie istnieją. *Po trzecie*, trzeba szukać dowodów jedności w działaniach, które często kryją się za rzekoma różnicą zdań i potajemnie skoordynowanym postępowaniem pozornych rywali. *Po czwarte*, szukać korelacji czasowych między wybuchami konfliktów a inicjatywami komunistów, adresowanymi do mocarstw zachodnich (na przykład rokowania SALT). *Po piąte*, badacze powinni brać pod uwagę, że polemiki są częścią działań dezinformacyjnych i analizować, w jaki sposób mogą się one przyczynić do realizacji celów komunizmu. Dla przykładu, zarzuty Chruszczowa pod adresem Chin o podjudzanie do wojny oraz chińskie repliki dotyczące sowieckiego rewizjonizmu i pacyfizmu w latach sześćdziesiątych powinny być oceniane pod kątem ich przyczynienia się do procesu kształtowania nowego wizerunku Chruszczowa i prób przedstawiania go jako umiarkowanego polityka, z którym można negocjować i dojść do porozumienia. Wyłączenie Jugosławii z Bloku Komunistycznego, pomimo tajnego udziału Tito w procesie tworzenia i realizacji nowej polityki dalekosiężnej należy natomiast analizować w odniesieniu do budowania wiarygodności Jugosławii jako lidera ruchu „państw niezaangażowanych”. Warto też podkreślić, że sowieckie ataki na konserwatywnych przywódców Zachodu powinny się obserwować w relacji do chińskich prób nawiązania z nimi bliższych kontaktów. Eskalacja wrogości chińsko-sowieckiej w latach 1969-70 powinna zaś być uważana za działanie całkowicie zamierzone, mające na celu ułatwienie rozmów SALT między ZSRR a USA oraz zbliżenie Chin do państw wysokoprzemysłowych. Można zatem powiedzieć, że uważne studium polemik, jeśli są one odczytywane jako dezinformacja, może rzucić światło nie tyle na istnienie rozła-

mów, ale na długofalową politykę i strategiczne interesy, którym pozorowane podziały mają pomagać.

„Nowa metodologia” a źródła zachodnie

Istnienie programu operacji dezinformacyjnych ma wpływ na wszystkie rodzaje źródeł wiedzy o świecie komunistycznym. Dalsze ignorowanie niezmiernie ważnej roli dezinformacji zmierza do nieustannego szerzenia się błędów w zachodnich analizach i polityce wobec świata komunistycznego. Zakładając istnienie dezinformacji totalnej, wszystkie oceny sytuacji powinny być oparte na wszelkich możliwych źródłach, jawnych i tajnych, ludzkich i technicznych. Z całą pewnością nie należy trzymać się założenia, że jeśli tajne i jawne źródła zasadniczo potwierdzają jakąś informację, to oznacza to wiarygodność obu. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że oba kanały informacyjne mogły równie dobrze powstać w KC albo komórkach Partii, czy też odpowiedzialnych za dezinformację służb specjalnych państw Bloku. Jeśli informacja z zachodnich źródeł niejawnych jest potwierdzana przez informacje jawne, włączając oficjalne źródła komunistyczne, to już sam ten fakt stawia pod znakiem zapytania wiarygodność źródeł zachodnich. Te, które począwszy od lat 1958-60 przedstawiają słabość i ewolucję systemu, powinny zostać dokładnie zbadane na okoliczność możliwego przejęcia ich przez komunistów.

Jeśli zgodność z przekazem pochodzącym z Bloku Komunistycznego traktuje się jako przesłankę świadczącą o niewiarygodności źródła, to w sytuacji odwrotnej, większą uwagę należy zwrócić na informacje stojące w sprzeczności z ogólnym obrazem sytuacji, nawet jeśli pochodzą one tylko z jednego źródła. Dla przykładu, osobiste obserwacje gościa z Zachodu, który odwiedził jedną z chińskich komun wiejskich w roku 1961 i stwierdził,

że sytuacja materialna mieszkańców wspólnoty nie pogarszała się, a Chińczycy coraz bardziej utożsamiają się z ustrojem komunistycznym, nie powinny być przekreślane tylko dlatego, że stały w sprzeczności z innymi spostrzeżeniami i powszechnie przyjmowanym poglądem, że sytuacja komun była katastrofalna.⁹

Skuteczność dezinformacji totalnej zależy od kontrolowanego procesu ujawniania pewnej ilości prawdziwych informacji, w tym także tajnych, co zapewnia jej wiarygodność. W okresie stalinowskim zdradzanie informacji niejawnych było niemożliwe. Wraz z przyjęciem nowej polityki długofalowej uległo to zmianie. Ponownie przyjęto leninowską koncepcję pierwszo- i drugorzędnych typów poświęcenia dla sprawy.

Najważniejszymi tajemnicami reżimu komunistycznego są istnienie i natura dalekosiężnej polityki Bloku oraz strategia i rola dezinformacji. Tajemnice wojskowe, naukowe, techniczne, gospodarcze i kontrwywiadowcze są zaś uznawane za sprawę drugorzędną. Można powiedzieć, że stanowią rezerwę, z której można czerpać i ujawniać informacje w celach strategicznych, w szczególności jeśli istnieje podejrzenie, że mogły już być przejęte środkami technicznymi lub poprzez prawdziwy przeciek. Dopuszczalne jest na przykład ujawnienie prawdziwej tożsamości tajnych agentów, którzy z różnych powodów przestali być przydatni komunistom. W ten sposób podsunęte Zachodowi źródło często zdobywa jego zaufanie. Z tego powodu nie można automatycznie zakładać, że tajne źródła czy dezertrzy z krajów Obozu na pewno dostarczą wiarygodnych informacji tylko dlatego, że ujawniają pewne fakty na tematy wojskowe, gospodarcze, naukowe, techniczne lub kontrwywiadowcze lub w spektakularny, jak by się wydawało, sposób demaskują strategię komunizmu. Znacznie ważniejszym kryterium jest to, co informatorzy mają do przekazania na temat polityki dalekosiężnej i zastosowania dezinformacji. Liczba przywódców komunizmu, oficjeli i in-

telektualistów, którzy mają pełną wiedzę o skali i zakresie programu dezinformacji, jest bardzo ograniczona, choć należy pamiętać, że wielu z nich jest w ten czy inny sposób osobiście zaangażowanych w jej proces. Większość tajnych informatorów i dezenterów, jeśli rzeczywiście świadomie przeszli na stronę Zachodu, powinna mieć coś do powiedzenia na temat aktualnych technik stosowanych w zakresie dezinformacji, nawet jeśli nie do końca zdają sobie sprawę z ich znaczenia.

Oceniając docierające na Zachód informacje techniczne i naukowe, szczególną uwagę należy zwrócić na raport Szelepina z maja 1959 roku i jego artykuły w „*Czekiście*” (w j. ros. „Czekist”), gdzie proponował przygotowanie operacji dezinformacyjnych, mających na celu zakłócenie i utrudnienie zachodnich programów naukowych, technologicznych i wojskowych. Miało się to odbywać poprzez zmianę priorytetów badawczych i skierowaniu uwagi analityków na kosztowne i nieefektywne projekty. Należy się zatem spodziewać, że dostępne na Zachodzie informacje na temat sowieckich projektów kosmicznych, systemów zbrojeniowych, statystyk wojskowych i postępów naukowo-technicznych zawierają liczne elementy dezinformacji.

Mając świadomość, że program dezinformacji totalnej jest wprowadzany w życie i że komuniści dobrze wiedzą o zachodnich próbach przechwycenia ich łączności, szczególnie podejrzliwie należy traktować materiały uzyskane z depech nadanych otwartym tekstem lub zakodowanych prostym szyfrem. W zasadzie powinno się je traktować jak materiały pochodzące ze źródeł oficjalnych. Według prasy zachodniej, przynajmniej część informacji o ofiarach „wojny” chińsko-wietnamskiej z 1979 roku należy do tej kategorii.

„Nowa metodologia” i źródła komunistyczne

Należy pamiętać, że wszystkie źródła komunistyczne są potencjalnymi kanałami dezinformacji. Aby zachować swoją wiarygodność, wszystkie muszą być zgodne z obowiązującym w danym momencie wzorcem. Mimo tego, można wyróżnić źródła, które z pewnym prawdopodobieństwem ujawniają prawdę na temat wdrażania i realizacji długofalowej doktryny komunistycznej.

Oficjalne źródła komunistyczne

Jeśli chodzi o oficjalne oświadczenia i decyzje podjęte na międzynarodowych zjazdach i konferencjach komunistycznych, fundamentalne znaczenia mają te pochodzące z lat 1957-60, nie tylko dlatego, że był to okres formułowania nowej dalekosiężnej polityki, ale także ze względu na szczególną istotę jej samej. Najważniejszą cechą nowej polityki było to, że Zachód miał pozostać nieświadomy jej obecności i sposobu funkcjonowania. Oczekiwano, że wraz z przyjęciem nowej polityki i strategii, oficjalne dokumenty będą zawierać coraz mniej informacji na temat długofalowych celów i sposobów ich realizacji. Do najważniejszych aktów z okresu tworzenia tej polityki należą dokumenty ze zjazdu partii komunistycznych Bloku w 1957 roku, XXI Zjazdu KPZR (1959), kongresu 81 partii (1960) oraz „raportu strategicznego” Chruszczowa z 6 stycznia 1961 roku.

Opierając się w dużej mierze na wspomnieniowych dowodach nieporozumień podczas *spotkania 81 partii w Moskwie*, zachodni analitycy doszli do wniosku, że podjęte podczas niego decyzje odzwierciedlały kompromis między stanowiskami skonfliktowanych ze sobą partii komunistycznych, choć poszczególne państwa miały różnić się stosunkiem do przestrzegania tego kompromisu. Wniosek ten jest jednak błędny. Zjazd trwał kilka tygo-

dni i bez wątpienia wiele partii wygłaszało swoje poglądy przed przyjęciem nowej polityki, mając ku temu pełne prawo w myśl zasad leninowskiego centralizmu demokratycznego. Po zakończeniu dyskusji oraz ratyfikacji i przyjęciu doktryny, wszystkie partie, które podpisały Manifest, na poważnie zajęły się jej realizacją. Jeśli którakolwiek partia ze względów politycznych nie miałaby zamiaru później stosować się do decyzji podjętych podczas narady, nie podpisałaby Manifestu i najpewniej zostałaby wykluczona z międzynarodowego ruchu komunistycznego. Każda partia, która chce utrzymać swoją pozycję w ruchu, musi być w stanie udowodnić, że podjęła konsekwentne kroki w celu realizacji postanowień zjazdu. Gdyby partie komunistyczne nie podchodziły poważnie do decyzji wyższych instancji, nie byłyby tak zdyscyplinowanymi i skutecznymi organizacjami, za jakie przecież uchodzą. Nie należy też ignorować elementu determinizmu politycznego, który od dwudziestu lat [licząc od daty pisania tego fragmentu pracy; przed 1984 r.] widoczny jest w działaniach i deklaracjach partii komunistycznych, przebiegu ich zjazdów, wdrażaniu nowej polityki i towarzyszących jej strategiach.

Zachodni analitycy, nie będąc świadomymi istnienia programu dezinformacji strategicznej, popełnili fundamentalny błąd przyjmując, że narada 81 partii komunistycznych była wyrazem braku jedności świata komunistycznego, a nie zupełnie odwrotnego stanu. Dzięki temu przywódcom komunizmu łatwo było rozwijać swoją strategię w Europie i Trzecim Świecie na polu ideologicznym i wojskowym. W dużej mierze z powodu tego błędu, późniejsze materiały pochodzące z oficjalnych źródeł komunistycznych i dowodzące braku jedności w Bloku były automatycznie przyjmowane za prawdziwe i wiarygodne.

Mając świadomość, że program dezinformacji jest adresowany głównie, choć nie tylko, do świata niekomunistycznego, najważniejszą kwestią jest umiejętność odróżnienia przemówień,

publikacji i przekazów, które są kierowane do bloku komunistycznego od tych przeznaczonych dla świata niekomunistycznego. Ta druga kategoria oczywiście znacznie częściej niż pierwsza zawiera elementy dezinformacji. Nie da się jednak całkowicie ukryć doktryny i jej realizacji przed tymi, którzy mają ją przeprowadzać. Z tej przyczyny najważniejsze decyzje z lat 1958-60 zostały opublikowane, podobnie jak ustalenia zjazdu partii komunistycznych z roku 1969, kiedy to dokonano przeglądu i podsumowania pierwszej dekady funkcjonowania przyjętej 10 lat wcześniej dalekosiężnej polityki. Postęp w koordynacji i konsolidacji Bloku Komunistycznego, zwłaszcza w ramach RWPG i Układu Warszawskiego, znacznie lepiej niż w innych źródłach można prześledzić w corocznych suplementach do *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej* (GSE, w literaturze anglojęzycznej), które dostępne są tylko po rosyjsku. Nie zdradzają one oczywiście natury programu dezinformacji. Mimo wszystko, pewne docierające na Zachód informacje w mniejszym lub większym stopniu stawiają pod znakiem zapytania autentyczność oraz głębokość podziałów i kryzysów w Bloku.

Informacje zawarte w *Encyklopedii* odzwierciedlają w szczególności wzajemne nieprzerwane wizyty przywódców delegacji partyjnych w różnych krajach Bloku, także tych teoretycznie pozostających ze sobą w konflikcie. Spotkania te były niekiedy odnotowywane przez prasę, ilustrowane zdjęciami, na przykład Breżniewa ciepło witającego się z Dubczekiem, Tito, czy Ceausescu. Zachodni komentatorzy, mając niemal obsesję na punkcie podziałów w świecie komunistycznym, automatycznie przyjmują, że tego typu spotkania są próbą (z reguły nieudaną) maskowania wrogości między przywódcami. Zapominają, że w okresie faktycznie mających miejsce napięć między Tito a Stalinem wizyta tego pierwszego w Moskwie mogła go kosztować życie. Badacze pomijają także taką ewentualność, że spotkania z lat sześć-

dziesiątych i siedemdziesiątych mogły mieć miejsce w celu zaprezentowania fałszywych nieporozumień pomiędzy poszczególnymi państwami Bloku, zgodnie z wymogami polityki dalekosiężnej.

Zachodni analitycy, którzy wiele uwagi poświęcili nie popartym faktami materiałom pochodzącym ze źródeł komunistycznych, wskazujących na rozłamy między ZSRR, Chinami i Albanią, rzadko zdawali sobie sprawę, że tylko uprzywilejowana mniejszość, na co dzień związana z realizacją doktryny i programem dezinformacji, mogła szczegółowo porównywać prasę ukazującą się w różnych państwach komunistycznych. Nawet jeśli obce tytuły byłyby dostępne, bardzo niewielu Rosjan potrafiło czytać po chińsku czy albańsku, a tylko nieliczni Chińczycy i Albańczycy znali rosyjski. Audycje *Radia Moskwa* nadawane po albańsku w latach 1960-61 nie mogły być odbierane w Albanii bez retransmisji przez stację miejscową. Zostały one jednak przechwycone przez BBC i inne zainteresowane agencje zachodnie, a ich fragmenty ujrzały potem światło dzienne w między innymi w *Summaries of World Broadcasts*. Komunistyczne służby specjalnie doskonale zdawały sobie z tego sprawę, ale zaledwie kilku analityków zachodnich zauważyło, że polemiki pomiędzy przywódcami komunistycznymi miały szansę dotrzeć niemal wyłącznie do zachodniej publiki.

W pierwszej kolejności przywiązując wagę do wyszukiwania i badania rozłamów w świecie komunistycznym, zachodni analitycy skupili całą swoją uwagę na tych fragmentach przemówień i artykułów przywódców komunizmu, które zdradzały różnice w podejściu między poszczególnymi partiami do różnych istotnych kwestii. Ignorowano lub dezawuowano, jako nie mające pokrycia w faktach, wszelkie fragmenty traktujące o jedności komunizmu i przywiązaniu do decyzji podjętych podczas narady 81 partii. Niekoniecznie w ten sam sposób były one odczyty-

wane i rozumiane przez członków poszczególnych partii komunistycznych.

Ze względu na niewystarczające rozpoznanie istoty kwestii dezinformacji, zachodni analitycy nie przywiązywali należytej uwagi do pochodzenia i autentyczności tekstów ważnych deklaracji i przemówień w sytuacji, kiedy dostępna była więcej niż jedna wersja.

Nawet jeśli dyskusje w świecie komunistycznym znajdują odzwierciedlenie w oficjalnych publikacjach komunistycznych dostępnych na Zachodzie, ich rozumienie przez członków partii w krajach uczestniczących w dyskursie jest prawdopodobnie zupełnie inne. Stosując różne środki, takie jak wspomniane powyżej, kierownictwo partyjne jest w stanie równolegle prezentować dwa odmienne obrazy tej samej debaty. Na Zachodzie może ona wyglądać na bardzo poważną, podczas gdy na Wschodzie prezentuje się ją jako „*niewielką lokalną przeszkodę*”, której konsekwencje w perspektywie mogą okazać się pozytywne. Dobrym przykładem jest tu obserwacja autora, że przed XXII Zjazdem KPZR w październiku 1961 roku, na którym Chruszczow publicznie zaatakował przywódców albańskich, członkom partii nie udzielono żadnych wskazówek. Jedyna wiedza na temat napięcia w stosunkach sowiecko-albańskich, jaką autor posiadał w tym momencie, pochodziła z wypowiedzi jego dwóch starszych kolegów z KGB, którzy w 1959 roku przyznali, że w latach 1958-59 zaplanowano operację dezinformacyjną o stosunkach jugosłowiańsko- i albańsko-sowieckich.

Nieoficjalne źródła komunistyczne

Nierzadko zdarza się, że materiały ujawniane przez prasę komunistyczną na temat różnic zdań w świecie komunistycznym znajdują potwierdzenie w nieoficjalnych wypowiedziach liderów

państw komunistycznych kierowanych do odpowiadających im rangą zachodnich komunistycznych oficjeli i przyjaciół. Pamiętając, że KGB i inne komunistyczne służby bezpieczeństwa mogą liczyć dosłownie na miliony informatorów, stosunkowo łatwo jest im kontrolować kilka tysięcy własnych obywateli, którzy mają regularne oficjalne i nieoficjalne kontakty z zagranicą. Reżimy komunistyczne nie tolerują przecieków informacji ze strony swoich poddanych. Jak stwierdził sam Chruszczow, negując podejrzenie, że w 1958 roku rozmawiał z nieżyjącym już senatorem Hubertem Humphrey'em na temat chińskich komun: „*same sugestie, że mogą mieć poufne kontakty z człowiekiem, który chce się spędzeniem dwudziestu lat życia na walce z komunizmem, mogą jedynie wzbudzić śmiech. Każdy, kto w najmniejszym choćby stopniu rozumie politykę, nie wspominając ideologii marksizmu i leninizmu, zrozumie, że poufna rozmowa z panem Humphrey'em na temat polityki partii komunistycznych i stosunków z naszymi najlepszymi przyjaciółmi, przywódcami Komunistycznej Partii Chin jest czymś niewyobrażalnym*”.¹⁰ Mimo tych zapewnień, wielu zachodnich naukowców i obserwatorów twierdzi, że informacje pochodzące z przecieków były wartościowe.

W przedmowie do swojej książki *The Soviet Bloc: Unity and Conflict*, Zbigniew Brzeziński napisał: „*Jestem także wdzięczny kilku oficjalnym przedstawicielom różnych państw komunistycznych za ich chęć rozmawiania o sprawach, których nie powinni ze mną poruszać*”. Książka nie przedstawia jednak żadnego wyjaśnienia, dlaczego oficjalni przedstawiciele państw komunistycznych nie mieliby chętnie rozmawiać z prominentnym antykomunistycznym naukowcem i obywatelem głównego mocarstwa „imperialistycznego”. Nie ma w niej też żadnej wzmianki o możliwości dezinformacji. Jeśli jednak taką ewentualność uwzględnimy, podobnie jak kontrolę nad kontaktami zagranicz-

nymi oficjeli, wyjaśnienie tego braku dyskrecji staje się oczywiste. Prawie wszyscy komentujący na Zachodzie „Praską Wiosnę” 1968 roku i eurokomunizm w latach siedemdziesiątych wykazywali podobną tendencję do przyjmowania za pewnik tego, co mówili im pochodzący z Bloku Komunistycznego uczestnicy tych wydarzeń i dyskusji.

Na tle prowokacji z okresu NEP-u i znanych przypadków intensywnego wykorzystywania naukowców, pisarzy i pozostałych intelektualistów przez KGB (począwszy od 1959 roku), autentyczność form podziemnych publikacji (znanych jako *samizdat*), które pojawiły się w ZSRR w latach sześćdziesiątych, powinna być traktowana raczej sceptycznie. Nie można bowiem ocenić ich znaczenia bez ustalenia zasięgu oddziaływania tego typu publikacji wewnątrz Związku Sowieckiego. Nie można obronić tezy, że ponieważ *samizdat* dociera do dość szerokiego kręgu czytelników zagranicą, to podziemne publikacje są równie często czytane w kraju. Być może w rzeczywistości w ZSRR jedynie bardzo wąska grupa osób, którym zezwala na to KGB, ma do nich dostęp. Dlatego też, podziemne druki należy traktować jako część kategorii nieoficjalnych źródeł komunistycznych.

Podobne uwagi dotyczą chińskich plakatów, na których Zachód oparł dużą część swojej wiedzy o „Rewolucji Kulturalnej”, walkach o władzę w chińskim kierownictwie i postawie ChRL wobec ZSRR, zwłaszcza w latach 1966-70. Z całą pewnością można jedynie powiedzieć, że plakaty te nie pojawiłyby się w ogóle, jeśli chińskie kierownictwo by ich sobie nie życzyło i nie zdawało sobie sprawy, jak wielką uwagę zwracali na nie dyplomaci, dziennikarze i obcokrajowcy z państw niekomunistycznych. Daje to podstawy do przeprowadzenia analizy ich zawartości pod kątem aktualnego wzorca dezinformacji. Gdyż nie można właściwie ocenić ich pełnego znaczenia nie wiedząc kto je wywieszał i

jakie wskazówki dano członkom Partii przez konwencjonalne kanały komunikacji partyjnej.

„Tajne” źródła komunistyczne

Ostatnią kategorią źródeł komunistycznych są przecieki oraz sytuacje, w których doszło do ujawnienia dokumentów lub innych informacji na temat przebiegu tajnych spotkań partyjnych i konferencji międzynarodowych. Najślabszą stroną dowodów, świadczących o nieporozumieniach między partiami, pochodzących z okresu zjazdu partii rumuńskiej w czerwcu 1960 roku i narady 81 partii w tym samym roku jest to, że większość z nich jest retrospektywna i dotarła na Zachód z pewnym opóźnieniem. To istotny czynnik, jeśli się wie o istnieniu programu dezinformacji. Jest rzeczą trudną zaaranżowanie konferencji na potrzeby dezinformacji, ale sfabrykowanie materiałów na spokojnie po jej zakończeniu i wybranie odpowiedniego kanału ich przekazania na Zachód jest już tylko prostą operacją.

Podsumowanie

„Nowa metodologia” pomaga w miarę obiektywnie wyjaśnić liczne anomalie i sprzeczności w świecie komunistycznym. Tłumaczy przyczyny, dla których komunizm tak bardzo wierzy w swój sukces. Nowa metoda prowadzenia badań nad reżimami komunistycznymi pozwala także dostrzec niezwykłą lojalność i oddanie przywódców Partii i jej szeregowych działaczy. Wyjaśnia przyczyny, dla których komunizm ujawnia o sobie pewne informacje i odnosi je do potrzeb polityki długofalowej. „Nowa metodologia” tłumaczy pozorną tolerancję systemu totalitarnego wobec niezadowolenia otwarcie wyrażanego przez jego obywateli w kontaktach z obcokrajowcami oraz dostarcza kryteriów oce-

ny wiarygodności źródeł, odróżniania rzeczywistych dezenterów od prowokatorów, czy też prawdziwe informacje od propagandy i dezinformacji. Pozwala na wskazanie agentów wpływu na Zachodzie. Sugeruje, że rozpoznana dezinformacja może dostarczyć wskazówek co do intencji jej autorów, a także pomaga właściwie ocenić znaczenie oficjalnych i nieoficjalnych źródeł komunistycznych. Warto zwrócić uwagę na to, że nowe metody analizowania świata komunistycznego odchodzą od nadmiernego skoncentrowania się na spektakularnych polemikach rzekomo toczących się wewnątrz Obozu i skupiają się raczej na obserwowaniu postępu na polu koordynacji działań i współpracy. Wydaje się, że ich rozpowszechnienie ma szansę wskazać drogę wyjścia z kryzysu, w jakim znajdują się zachodnie studia i analizy. Stosowanie w badaniach „nowej metodologii” może pomóc poprawić skuteczność zachodniego wywiadu i służb bezpieczeństwa. Pomaga ona wyjaśnić jak doszło do zwycięstwa komunistów w wojnie wietnamskiej, pomimo rozłamu chińsko-sowieckiego. Przede wszystkim jednak pokazuje chęć i możliwości świata komunistycznego w zakresie przejmowania inicjatywy, rozwijania i realizacji strategii w stosunku do USA, innych państw uprzemysłowionych i krajów Trzeciego Świata, prowadzących do całkowitego zwycięstwa komunizmu międzynarodowego, pomimo pozornego braku jedności.

Jak dotąd [1984 r.], założeniami „nowej metodologii” kieruje się w prowadzeniu analiz, zaledwie jedna osoba. Tylko czas może pokazać, czy przetrwa, czy zainspiruje nowe kierunki badań i czy zmieni przestarzałą metodologię i wreszcie czy pomoże Zachodowi ujrzeć w nowym świetle prawdziwe znaczenie i rozmiar problemu komunizmu.

Przypisy do Rozdziału 12

- ¹ Zobacz: *Dzieła Lenina*, cytowane wg wyd. angielskojęzycznego: *Lenin's Works*, tom 8, str. 96.
- ² Alternatywną możliwością w takich relacjach mogłoby być pozorowane zbliżenie Chin z konserwatywną Japonią i Stanami Zjednoczonymi.
- ³ Edward Kardelj, *Socialism and War: A Survey of the Chinese Criticism of the Policy of Coexistence* (Socjalizm i wojna: studium nad chińską krytyką polityki współistnienia), Methuen, 1961, str. 11.
- ⁴ Tamże, str. 238.
- ⁵ Tamże, str. 229.
- ⁶ Tamże, str. 9.
- ⁷ Cytat za: *Yugoslav Facts and Views*, nr 50 z 5 maja 1958 r., New York, *Yugoslav Information Center*.
- ⁸ Jurij Karsin, [w j. rosyjskim:] „Międzynarodowość i poczucie narodowe w procesie rewolucyjnym”, [w:] *Nowoje Wriemja*, nr 7, 13 lutego 1981 r.
- ⁹ Denis Warner, *Hurricane from China* (Huragan z Chin), New York 1961, *Macmillan*, str. 123.
- ¹⁰ Zbiór dokumentów z Nadzwyczajnego XXI Zjazdu KPZR, *Current Soviet Policies* (Bieżąca polityka sowiecka), tom 3, red.: Leo Gruliov, New York, *Praeger*, styczeń 1959, str. 206. (Dalej będzie używany skrót: CSP).